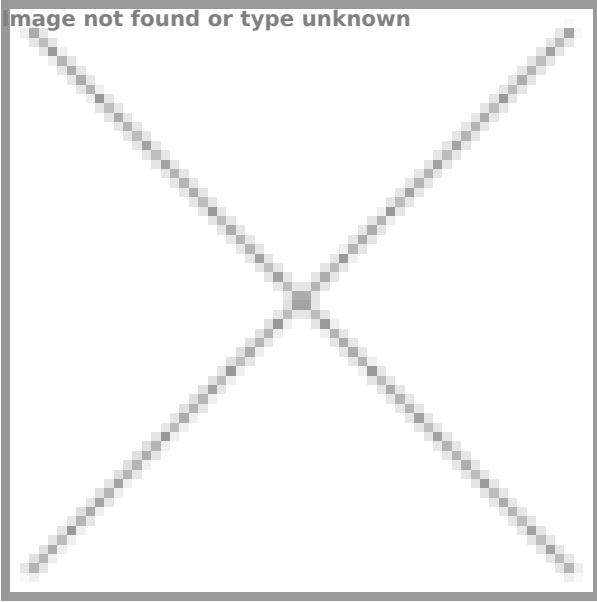


KARTKI Z WAKACJI



..."ja tam jeszcze będę"

Izolacja to nie tylko kara pozbawienia wolności. To przede wszystkim ograniczenia w niejednym obszarze życiowego funkcjonowania. Niewątpliwie ogromną trudnością jest fakt niemożności spędzania czasu w określonych miejscach, a także kontaktu osobistego z osobami, za którymi się tęskni. Zatem, izolacja to czas rozłąki, zarówno z bliskimi, jak i z dowolnością wyboru przestrzeni. Biorąc pod uwagę zasadność stosowania kary pozbawienia wolności należy odnieść się do oczywistego poniesienia konsekwencji za określony czyn zabroniony, co winno w pewien sposób być dolegliwe, ale też zmierzać do wzbudzenia w skazanym woli współdziałania na rzecz poprawy i powrotu do społeczności jako jednostka przestrzegająca obowiązujących norm prawnych. Pytanie zasadnicze... jak tego dokonać? Oczywiście nie ma jednoznacznej i jedynej odpowiedzi. Praca resocjalizacyjna obejmuje całą gamę działań zmierzających do osiągnięcia powyższego celu. Pomocne tu są rozmaite metody, techniki i narzędzia. Nie bez znaczenia są także predyspozycje osobowościowe, ale i kompetencje wychowawcze. Chcąc zobrazować drogę do umożliwienia osadzonym urzeczywistnienia powyższego postępuję się prostym przykładem, który zainicjowano, ale i we współpracy z osadzonymi, zrealizowano. W pierwszej kolejności przygotowano wystawę zdjęć pod tytułem "Włochy na horyzoncie". Tworząc ją, a potem prezentując, miałam okazję rozmawiać z Panami (w tym podczas zajęć terapeutycznych) nt. ich wspomnień i doświadczeń wakacyjnych. Poruszano też temat Włoch, atrakcji turystycznych, ciekawych zakątków, ze szczególnym uwzględnieniem miejsc z ilustracji. Z pewnością pobudziło to emocje wśród odbiorców. Myślę, że miały one rozmaite barwy, ale wśród różnic znalazły się elementy wspólne takie jak tęsknota, zakaz pojechania tam gdzie się chce, poczucie straty i inne. To natomiast stanowiło o faktycznej karze, konsekwencji będącej efektem wcześniejszych poczynań. Możliwe również, że pojawiła się myśl "już nigdy więcej nie trafię do więzienia - nie wrócę tu, bo chcę być tam, zmienię się". Motywując opisywanych, a jednocześnie dając im nadzieję, zaproponowano drugi etap, w którym mogli przejąć inicjatywę. Tym razem przygotowano drugą gablotę pod hasłem ""Kartka z wakacji". Zapowiedziano, że efekt końcowy będzie zależny od nich samych. Ogłoszono, że "to zadanie będzie od Was, a nie dla Was". Zapoczątkowano je zdjęciem Zakładu Karnego w Gorzowie Wlkp., które podpisano następującymi słowami "Tu jesteś, a tam możesz być". Od tego dnia zdjęć przybywało, co wymagało dokonywania ciągłych zmian w gablocie. Osadzeni dzielili się kartkami, które otrzymywali od rodziny, znajomych, tj. od wolnych ludzi. Dzięki temu chociaż przez chwilę byli w Warszawie, Gdańsku, Berlinie, czy też w górach lub na mazurach. Fakt kary w postaci utraty wolności, świadomość straty rozumianej jako zakaz wyjeżdżania, zwiedzania i doświadczania stanęły oko w oko ze swobodą właściwą życiu zewnętrznemu. To co często się pojawiało, to odpowiedź na powyższe stwierdzenie: "ja tam jeszcze będę".

kpt. Marta Sprengel-Pieczyska, specjalista DT, ZK Gorzów Wlkp.

image not found or type unknown

